

MAGDALENA DANIELEWICZOWA

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0003-1371-1867

Quasi-pasywizujące techniki przekształcania wyrażeń argumentowych w gramatyczny podmiot

Artykuł dotyczy opisu językowych narzędzi służących we współczesnej polszczyźnie do przekształcania wyrażeń argumentowych niepodlegających diatezie biernej w podmioty odpowiednich zdań, a także przybliżenia niektórych efektów znaczeniowych, jakie te semantyczne quasi-pasywizacje wprowadzają.

Chodzi tu więc o przegląd i analizę takich transformacji, jak te przedstawione w przykładach (1) i (2), zaczerpniętych z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (dalej NKJP):

- (1) Projekt uchwały jest teraz przedmiotem zastanowienia Wysokiej Komisji. ← Wysoka Komisja zastanawia się teraz nad projektem uchwały.
- (2) Bukowina Tatrzańska jest miejscem urodzenia i życia osiemdziesięcioletniej Anny Biedowej. ← Anna Biedowa urodziła się i żyje w Bukowinie Tatrzańskiej.

Opracowanie ma charakter głównie materiałowy. Analiza odpowiednich przykładów służy rozważeniu następujących pytań badawczych:

- a) Które pozycje argumentowe podlegają przekształceniom, a które się im nie poddają lub poddają się z trudem?
- b) Czy przekształceniom podlegają również modyfikatory predykatów? Które z nich?
- c) Jaki status w języku mają badane struktury: gramatyczny, leksykalny, operacyjny?
- d) Które pozycje danego predykatu są w przekształceniu realizowane, a które zerowane? Jakie są przyczyny tego zerowania?
- e) Jakie funkcje semantyczne pełnią badane struktury?
- f) Jaka jest ich wartość stylistyczna?

Z tego bardzo obszernego zakresu problemów, zasługujących na ujęcie monograficzne, w obecnym artykule ograniczonym objętościowo mogą być omówione jedynie wybrane kwestie. Składa się on z dwóch głównych części i krótkiego podsumowania. W części pierwszej, pełniącej funkcję wprowadzenia do diskutowanych problemów, przywołuję obecne w naukowym obiegu rozróżnienie między przechodnością gramatyczną a tranzytywnością semantyczną, która to będzie stanowiła główny przedmiot rozważań. Zasadnicza, druga część artykułu poświęcona jest przeglądowi wyrażenń służących do przekształcania pozycji argumentowych czasowników składniowo nieprzechodnich lub, ogólniej, argumentów, które nie podlegają diatezie biernej (niezależnie od tego, czy chodzi o czasowniki przechodnie czy nieprzechodnie) w podmioty zdań z ich udziałem¹. Nie pretenduję przy tym bynajmniej do udzielenia odpowiedzi na wszystkie postawione wyżej pytania; jest to raczej próba zainicjowania dyskusji na interesujący mnie temat. Jedne konstrukcje omawiane są bardziej, inne mniej wnikliwie. Stopień szczegółowości zależy od tego, co podpowiadają dane językowe. W podsumowaniu zbieram wnioski, które wypływają z analizy materiału współczesnej polszczyzny.

1. Wprowadzenie. Przechodność gramatyczna i semantyczna

Termin *przechodność* lub *tranzytywność* używany jest w literaturze przedmiotu w co najmniej dwojakim znaczeniu.

Z syntaktycznego punktu widzenia czasownik przechodni rządzi swym dopełnieniem bliższym i dopuszcza przekształcenie zdań w stronie czynnej w konstrukcje bierne. Wyrażenie pełniące w stronie czynnej funkcję dopełnienia bliższego staje się w stronie biernej podmiotem, np. *Marysia odczytała sprawozdanie.* → *Sprawozdanie zostało odczytane przez Marysię.* W niektórych językach, np. w łacinie, kategoria strony ma charakter fleksyjny: formy odpowiednich klas czasowników oponują ze sobą w omawianym aspekcie, a tę opozycję sygnalizuje regularnie określony zestaw wykładników gramatycznych. W języku polskim diateza bierna jest zjawiskiem składniowym raczej niż fleksyjnym. Za takim rozstrzygnięciem przemawia przekonująca argumentacja przedstawiona m.in. w tomie „Morfologia”, będącym częścią „Gramatyki współczesnego języka polskiego” (Grzegorzczkova i in. (red.), s. 136–138, 141–143).

Tranzytywność można również rozważać w aspekcie semantycznym. Zjawisko to ma wtedy bezpośrednie odniesienie do walencji czasownika lub, inaczej mówiąc, do jego struktury predykatowo-argumentowej. Za przechodnie uznawane są wszystkie co najmniej biwalentne predykaty, a więc te, które wymagają prawostronnego uzupełnienia w semantycznym sensie tego słowa, niezależnie od tego, jakie funkcje owo

¹ Termin *podmiot gramatyczny* ma w obszernej literaturze przedmiotu różne denotacje, na co zwraca uwagę Igor Mel'čuk (2014) w artykule poświęconym rygorystycznemu zdefiniowaniu tego pojęcia. W tym miejscu nie będę się wdawać w dyskusję na temat tego, co powinno, a co nie powinno być uznane za gramatyczny podmiot zdania, ponieważ analizowany przeze mnie materiał jest w tym względzie niekontrowersyjny.

uzupełnienie pełni i jakie formy gramatyczne przybiera. W takim rozumieniu tranzytywny będzie więc nie tylko czasownik rządzący, w czysto powierzchniowy sposób, biernikiem, np. [ktoś] *odczytał* [coś], lecz także innymi przypadkami, w tym celownikiem, np. [ktoś,] *sprzyja* [komuś, / czemuś]. Nieprzechodnie, zarówno semantycznie, jak i gramatycznie są w ujęciu semantycznym czasowniki jednomiejscowe, takie jak: *maszerować, spać, rzuca* [kimś] czy też *trzeba, można* lub *warto* [coś robić]. Na temat różnych znaczeń terminu *tranzytywność* (zob. np. Gołąb, 1967; Szupryczyńska, 1973; Hopper, Thompson, 1980, s. 252; Siewierska, 1984, s. 3–4; Shibatani, 1985, s. 822, 837; Polański (red.), s. 98–99).

Głębinowe umocowanie tranzytywności uznaję za podstawowe². Uporządkowania, które można obserwować na powierzchni danego zdania, są realizacjami jego własności semantycznych, w szczególności zaś cech znaczeniowych zawartego w nim głównego predykatu. O podporządkowaniu zjawisk składni czy morfologii semantyce świadczy w omawianym aspekcie między innymi to, że gramatyczna forma tzw. dopełnienia bliższego nie stanowi bynajmniej wystarczającego sygnału przechodniości czasownika, który owym dopełnieniem rządzi. Kluczowa jest semantyczna charakterystyka danego predykatu i pozycji argumentowej realizowanej przez wyrażenie, które go „dopełnia” pod względem znaczeniowym.

Z jednej strony, nawet najbardziej typowa, bo biernikowa reakcja danego słowa nie gwarantuje oczekiwanej tranzytywności. Czasownik *mieć* [kogo/coś] nie tworzy (znowu ze względów znaczeniowych) imiesłowu przymiotnikowego biernego, więc pasywizacja nie wchodzi tu w grę. Również konstrukcje bierne z bliskoznacznym *posiadać* [kogoś/coś] wydają się wątpliwe, np. ³*Szwajcarska waluta jest posiadana przez Kowalskiego*. Maria Szupryczyńska (1973) wskazuje kilka grup czasowników polskich, które rządzą biernikiem, a mimo to nie są przechodnie. Rafał Górski (2001, s. 148) podaje inne jeszcze przykłady z tej serii. Strony biernej nie tworzą między innymi czasowniki odsyłające do większości stanów wewnętrznych, np.: [ktoś] *przebolał, ścierpiał* [coś]. Warunki sprzyjające tranzytywności lub definiujące *passivum* z różnych metodologicznie pozycji sformułowane były m.in. w pracach (Brajerski, 1972; Hooper, Thompson, 1980, s. 252–253; Siewierska, 1984, s. 16–17; Shibatani, 1985, s. 837, 2006, s. 260; Dixon, Aikhenvald, 2000; Górski, 2001, s. 142–143; Brudzyński, 2022, s. 18–27). Obszerna literatura dotycząca języków różnych typów poświęcona jest też własnościom jednostek leksykalnych warunkujących antypasywność (zob. np. Tsunoda, 1985; Say, 2021). Problem ten trzeba byłoby frontalnie przebadac na

² W tym kierunku zdawały się podążać Zofia Stamirowska (1955) i Danuta Wesołowska (1961), mówiące o przechodniości bądź nieprzechodniości zależnej od znaczenia. Jakkolwiek drugi z przywołanych artykułów reprezentuje lingwistykę bardziej zaawansowaną, rozważane przez autorkę przykłady świadczą o tym, że miała ona na myśli w przeważającej ich części nie tyle rzeczywiste różnice semantyczne między odpowiednimi czasownikami, ile zjawiska czysto kontekstowe, związane na przykład z brakiem realizacji danego argumentu na powierzchni zdania, np. *Chłopak bije kolegę*. vs. *Ojciec bije mocno*, *Matka i ojciec mówili z pańska*. vs. *Mówi coś z cicha*. Też na temat semantycznej podbudowy tranzytywności kategorycznie stawiają m.in. David Dowty (1991) i Dieter Wunderlich (2006).

odpowiednim korpusie wyrażen języka polskiego, poszukując odpowiedzi na wiele trudnych pytań³.

Z drugiej strony, transformację bierną dopuszczają, jak wiadomo, niektóre czasowniki rządzące przypadkami innymi niż biernik. W polszczyźnie wchodzi w grę przede wszystkim dopełniacz i narzędnik. Jeśli choćby z lotu ptaka przyjrzyć się grupom tego rodzaju słów, to widać wyraźnie, że mają one wspólne cechy znaczeniowe, można więc przewidzieć, które jednostki mogą ewentualnie należeć do odpowiedniego szeregu. Ponieważ przechodni jest czasownik *bronić* [kogoś/czegoś], to nie dziwi, że podobną własność ma też *pilnować* [kogoś/czegoś]. Ten z kolei wyraz przywodzi od razu na myśl kolejne *transitivum*, a mianowicie *strzec* [kogoś/czegoś]. Podobieństwa znaczeniowego można się również dopatrywać między przechodnimi: *użyć/używać* i *zażyć/zażywać* [czegoś], *udzielić/udzielać* i *użyczyć/użyczać* [czegoś] [komuś], *zakazać* i *zabronić* [czegoś] [komuś] czy *unikać* i *zaniechać* [czegoś]. Dopełnienia bliższe wszystkich przywołanych wyżej czasowników wskazują na obiekt czynności, ale chodzi tu także o subtelniejsze cechy semantyczne. Podobną sytuację można obserwować w obrębie tranzytywnych słów rządzących narzędnikiem. Wszystkie one mianowicie kładą znaczeniowy nacisk na szczególną rolę wskazywanego agensa w jego oddziaływaniu na odpowiedni obiekt, np. *rządzić*, *zarządzać*, *kierować*, *zawiadywać*, *sterować*, *powozić*, *kręcić*, *poruszać*, *ciskać* [czymś]⁴. Podobną semantykę ma też przechodnie, choć wymagające celownika *dowodzić* [komu/czemu], np. *X dowodzi kompanii* → *kompania jest dowodzona przez X-a*. Zdarza się, że również jednostki z elementem genetycznie przyimkowym, wbudowanym w ich strukturę, dopuszczają gramatyczną transformację bierną. Dotyczy to na przykład słowa *napaść na* [kogoś] lub *przyzwolić na* [coś]. W NKJP znajdujemy konteksty typu: *Prowadzenie wewnętrznego handlu, przemysłu, rzemiosła jest przez władze przyzwolone*. Wskazane wyżej odstępstwa od rekcji biernikowej pewnych klas czasowników przechodnich skłaniają do pytania o to, jakie są z jednej strony diachroniczne (por. Żelazko, 1975), z drugiej zaś synchroniczne przyczyny tego zjawiska. Tą ciekawą kwestią, która bezwzględnie zasługuje na szczególne opracowanie, nie będą się dalej zajmować.

³ Jedną z takich kwestii stanowi pytanie o to, dlaczego słowo *odczuwać/odczuć* jest składniowo przechodnie (*Ten impuls jest odczuwany./Ten impuls został odczuty przez Karola.*), a bliskie mu znaczeniowo *czuć* – już nie. Być może rzecz w tym, że *odczuć/odczuwać* dopuszcza odczytanie w jakimś sensie agentywne, zgodnie z którym odpowiedni podmiot wkłada pewien wysiłek w odebranie danego bodźca. Analizy pod względem gramatycznej tranzytywności wydają się też warte wielosegmentowe idiomy, w których skład wchodzi rzeczownik w bierniku; por. np. z jednej strony frazeologizmy dopuszczające pasywizację: *dzielić skórę na niedźwiedziu*, *zastawić pułapkę*, *złapać gumę*, *rzucić pieniądze w błoto*, *dać słowo*, *dać odpór*, *ugasić pragnienie*, *wyważać otwarte drzwi*, *opowiadać niestworzone historie*, z drugiej zaś zwroty takiej operacji zabraniające: *zawracać głowę*, *strzępić sobie język*, *ostrzyć sobie zęby*, *wziąć nogi za pas* czy *złapać bakcyła*. Ciekawą grupę stanowią wyrażenia typu: *podnieść rękę*, *zaciśnąć zęby*, *złamać nogę*, *skaleczyć palec*, których idiomatyczność, mogącą stanowić przedmiot dyskusji, zdaje się potwierdzać to, że konstrukcje *ręka została podniesiona przeze mnie*, *zęby zostały zaciśnięte przez Jana*, *noga została złamana przez niego*, *palec został skaleczony przez nią* nie są biernymi odpowiednikami form *podniosłem rękę*, *Jan zaciśnął zęby*, *on złamał nogę*, *ona skaleczyła palec*.

⁴ Na temat formy przypadkowej *patiensa* por. opracowanie Axela Holvoeta (1991).

2. Przegląd wyrażen służących quasi-pasywizacji

W tym punkcie zostaną wskazane podstawowe konstrukcje, mające ogólną postać GN_{nom} **jest** $GN_{inst}GN_{gen}/Adj$ ⁵ służące przekształcaniu wyrażen, które realizują prawostronne argumenty składniowo nieprzechodnie, w podmioty odpowiednich zdań. Każda z tych konstrukcji będzie opatrzona potwierdzeniami z NKJP. Zaczę od przeglądu wyrażen służących transformacji argumentów osobowych, by następnie przejść do tych, które przenoszą do pozycji podmiotów realizacje argumentów przedmiotowych. O ile diateza bierna bazuje na formach imiesłowów przymiotnikowych, o tyle quasi-pasywizację semantyczną wspomagają nominalizacje odpowiednich czasowników, takie jak *zastanowienie* w przykładzie (1) czy *zamieszkanie i życie* w kontekście (2), z ich uzupełnieniami. Od razu trzeba też zastrzec, że interesujące nas tu konstrukcje mają charakter znaczeniowo ogólny, mało wyspecyfikowany, w związku z czym używane są w różnych uwikłaniach, niezależnych od zastosowań poddawanych analizie i często bardziej względem nich podstawowych. Wyrażenia służące semantycznej quasi-pasywizacji są w większości wypadków nacechowane pragmatycznie. Należą mianowicie do rejestru polszczyzny książkowej lub oficjalnej, choć ich funkcji nie należy sprowadzać jedynie do efektów stylistycznych⁶. Jednym z najogólniejszych efektów semantycznych na poziomie struktury tematyczno-rematycznej jest topikalizacja poszczególnych argumentów danego czasownika.

2.1. Wspólagns: [ktoś] jest/stał się/został <współ>uczestnikiem [czegoś]

W pierwszej kolejności przyjrzymy się konstrukcji, która służy między innymi do przenoszenia na pozycję gramatycznego podmiotu wyrażen realizujących argumentową rolę *współ-* lub *kontragensa* (w poniższych przykładach zamarkowanego zaimkiem *ktoś*). Konstrukcja ta jest zaangażowana w quasi-pasywizujące przekształcenia zdań z takimi czasownikami jak: [ktoś_i] *rozmawia, dyskutuje, debatuje, polemizuje, spiera się, klóci się, walczy, bije się, zmawia się, spiskuje, porozumiewa się, gra, bawi się* z [kimś_j], [ktoś_i] *negocjuje, ustala* [coś] z [kimś_j] i tym podobnymi. Oto przykłady kontekstów z NKJP:

⁵ Postać ta jest najbliższa konstrukcjom biernym, bliższa niż np. GN_{nom} to $GN_{nom}GN_{gen}$ i zdecydowanie bardziej pod względem składniowym „wymagająca”. Dlatego konstrukcje z *to* nie będą dalej przedmiotem rozważań.

⁶ Podobnie o funkcjach strony biernej wypowiadał się Jan Mazur (1986). Wskazane przez autora cele zastosowania w tekście mówionym i pisanym *passivum*, a mianowicie: potrzeba zapewnienia podstawowego uporządkowania informacyjnego (temat – remat) i neutralnego szyku członów syntaktycznych, chęć kontrastynego lub emfatycznego podkreślenia odpowiednich fraz w zdaniu, związana z koniecznością precyzyjnego oddania relacji semantyczno-syntaktycznych, dążenie do uniknięcia powtarzalności struktur składniowych, a co za tym idzie, stylistycznej sztamoty, są realizowane również w wypadku konstrukcji quasi-pasywizujących. Na temat funkcji strony biernej (zob. też Kuhnert, 1998; Gawelko, 2000).

- (3) W wielu krajach [...] reprezentanci landów byli pełnoprawnymi uczestnikami negocjacji z Unią Europejską. ← Unia Europejska negocjowała z reprezentantami landów.
- (4) Na dodatek uczestnikami sporu [z ministrem] są kolejni rzecznicy praw obywatelskich [...]. ← Minister spiera się z rzecznikami praw obywatelskich.

Omawianemu przekształceniu nie podlegają czasowniki, w których znaczeniu komponent kooperacji z *j* wskazany jest na powierzchni za pomocą morfemu *współ-*. Wyniesieniu do rangi podmiotu zdania służą w tym wypadku bardziej wyspecjalizowane środki słowotwórcze, np. [ktoś_i] *współpracuje* z [kimś_j] → *j jest współpracownikiem i*, [ktoś_i] *współorganizuje* [coś] z [kimś_j] → *j jest współorganizatorem* [czegoś], [ktoś_i] *współtworzył* [coś] z [kimś_j] → *j jest współtwórcą* [czegoś].

Czasowniki rozważane w tym punkcie artykułu tworzą dwie wyraźnie wyodrębniające się grupy jednostek: tych oznaczających współdziałanie i tych nazywających zdarzenia, których aktorami są antagoniści. W wypadku drugiego szeregu słów można się uciec do innego jeszcze sposobu nadania kontragensowi statusu podmiotu. Mam tu mianowicie na myśli konstrukcję *j jest przeciwnikiem i w* [czymś], np. *w walce, w bijałce, w sporze, w kłótni, polemice*:

- (5) [...] kto jest Pana głównym przeciwnikiem w walce o fotel prezydenta Krakowa?
← [...] kto walczy z Panem o fotel prezydenta Krakowa?

2.2. W sprawie agensa: [ktoś] jest sprawcą [czegoś_n], [ktoś] jest autorem [czegoś_n], [ktoś] jest aktorem [czegoś_n]

Ponieważ w opracowaniu tym mowa jest o strukturach jedynie udających konstrukcje pasywne, wypada nadmienić, że również wyrażenia wskazujące na agensa mogą być w polszczyźnie w interesujący nas tu sposób przekształcane. Do tego celu służy przede wszystkim konstrukcja składniowa [ktoś] *jest sprawcą* [czegoś_n]⁷, np.:

- (6) Sprawcą tych awantur był żandarm Katehorek. ← Awantury wszczął żandarm Katehorek.
- (7) Sprawcą nadesłania eseju przez Stempowskiego był zapewne Stanisław Vincenz. ← Vincenz sprawił, że Stempowski nadesłał esej.

Obecnie karierę robią dwie leksykalizujące się, jak sadzę, struktury, a mianowicie: [ktoś] *jest autorem* [czegoś_n], [ktoś] *jest aktorem* [czegoś_n]. Pierwsza z nich pojawia się często w doniesieniach sportowych:

- (8) Jestem autorem tylko jednego dalekiego skoku. ← Daleko skoczyłem tylko raz.

⁷ Subskrypt_n wskazuje, że ta pozycja argumentowa powinna być zrealizowana za pomocą odpowiedniej nominalizacji danego predykatu.

- (9) Hakan Sukur jest autorem najszybszego gola w historii piłkarskich mistrzostw świata. ← Hakan Sukur strzelił najszybszego gola w historii piłkarskich mistrzostw świata.
- (10) Głównym aktorem bijatyki był Adam. ← Bił się głównie Adam.

Należy zaznaczyć, że oczekiwana w tym punkcie konstrukcja [ktoś] *jest wykonawcą* [czegoś_n], w której n oznacza nominalizację danej czynności, nie ma charakteru naturalnojęzykowego. O majstrze, który wbił gwóźdź w ścianę, nie powiemy:

- (11) *Wykonawcą wbicia gwoźdza w ścianę był majster.

Zdanie: *Wykonawcą tej czynności był majster* nie budzi wprawdzie zastrzeżeń poprawnościowych, ale jest z jednej strony ogólnikowe, z drugiej zaś sprawia wrażenie należącego do profesjolektu lingwistów. W pełni naturalne są natomiast wyrażenia [ktoś] *jest wykonawcą wyroku* czy [ktoś] *jest wykonawcą testamentu/woli* [kogoś], które mają status jednostek leksykalnych.

2.3. Adresat: [ktoś] jest adresatem/odbiorcą [czegoś_{am}]⁸

Za pomocą konstrukcji [ktoś] *jest/staje się adresatem/odbiorcą* [czegoś_{am}] podmiotem gramatycznym można uczynić wyrażenia realizujące pozycję argumentową związaną z osobą, do której zwraca się agens. Dla przykładu: w czasownikach [ktoś] *przekazuje treści* [komuś] i [ktoś] *skarży się na* [coś] [komuś], których przekształcenia możemy obserwować w przywołanych niżej kontekstach z NKJP, pozycja ta zamarkowana jest zaimkiem [komuś]. W tego rodzaju transformacjach na miejscu [coś_{am}] staje nazwa pewnego tworu słownego, często, jak w przykładach (12–13), jest to nominalizacja odpowiedniego predykatu:

- (12) Kto był odbiorcą przekazywanych przez Was treści? ← Komu przekazywaliście wiadome treści?
- (13) [...] inspekcja pracy jako jedyna instytucja staje się adresatem skarg pracowników niezrzeszonych w związkach zawodowych. ← Pracownicy niezrzeszeni w związkach zawodowych skarżą się inspekcji pracy.

Wskazanej w tym punkcie transformacji podlegają zdania z co najmniej trójargumentowymi czasownikami mówienia, takimi jak np. [ktoś] *raportuje, reklamuje, oferuje, proponuje, zapowiada, anonsuje* [coś] [komuś], [ktoś] *wnioskuje o* [coś] *do* [kogoś], *grozi* [czymś] [komuś], *ostrzega* [kogoś] *przed* [kimś/*czymś*], *protestuje przeciwko* [czemuś] *wobec* [kogoś], *radzi* [komuś] [coś zrobić], *gratuluje, odmawia* [czegoś] [komuś], *odpowiada na* [coś] [komuś], *przekazuje, przesyła* [coś_{inf}] [komuś]⁹, *mówi/*

⁸ Subskrypt_{am} sygnalizuje, że chodzi tu o nazwę pewnego aktu mowy lub jego wytworu.

⁹ Subskrypt_{inf} oznacza, że obiektem czynności jest struktura semiotyczna, informacyjna.

pisze [coś] *do* [kogoś_j]. Szczególny wypadek stanowią dwuargumentowe czasowniki [ktoś_j] *mailuje do* [kogoś_j] i [ktoś_j] *esemesuje do* [kogoś_j]. Zauważmy, że obiekt, odpowiadający trzeciemu argumentowi, wbudowany jest tu w strukturę predykatu. Chodzi bowiem o *pisanie* lub *wysyłanie* do kogoś *maila* czy *esemesa*.

Omawianemu przekształceniu nie podlegają predykaty, które wprowadzają rolę tzw. beneficjenta i nazywają działania na przekazywanych komuś obiektach materialnych, np. [ktoś_j] *daje, ofiarowuje, funduje/kupuje, podaje/wręcza* [coś] [komuś_j]. W ich wypadku zdania w rodzaju: *j jest odbiorcą k (od i)*, jakkolwiek poprawne pod względem składniowym i semantycznym, jako przekształcenia wypowiedzeń z przywołanymi przed chwilą czasownikami nie brzmią naturalnie, należą bowiem do technicznego języka lingwistów, por. np. *Matka podaje dziecku bułkę.* ← **Dziecko jest odbiorcą bułki od matki.*

2.4. Obiekt: [ktoś] jest obiektem/przedmiotem [czegoś_n], [ktoś] jest/stał się/padł ofiarą [czegoś_n]

Przekształceniu osobowego obiektu czynności lub stanu przy czasownikach nietranzytywnych w podmiot danego zdania służy konstrukcja [ktoś] *jest/stał się obiektem/przedmiotem* [czegoś_n]¹⁰, np.:

- (14) Byłem obiektem zainteresowania SB, a konkretnie Departamentu I. ← SB, a konkretnie Departament I, interesowały się mną.
- (15) Strażaków uważano za bohaterskich chwatów; stali się przedmiotem westchnień kucharek i służących. ← Kucharki i służące wzdychały do strażaków.
- (16) Te masy były przedmiotem presji władzy obcej i półobcej i przedmiotem zabiegów zbuntowanych wobec niej elit. ← Władza obca i półobca wywierała presję na masy; zbuntowane elity zabiegały o masy.

Omawiane wyrażenie jest na tyle ogólne, że w zasięgu jego oddziaływania mogą się znaleźć również obiekty czasowników przechodnich, np.:

- (17) I to właśnie on [Jan Tetzl] stał się głównym obiektem ataku ambitnego zakonika Marcina Lutera. ← Marcin Luter zaatakował Jana Tetzla.

W tym miejscu szczególną uwagę należy zwrócić na wyrażenie [ktoś] *jest/stał się/padł ofiarą* [czegoś_n]. Ta zleksykalizowana struktura wyspecjalizowała się w wysuwaniu do pozycji podmiotu form realizujących osobowy obiekt czasowników (zarówno nieprzechodnich, jak i tranzytywnych) nazywających wymierzone w daną osobę działania agresywne lub ingerujące w jej integralność fizyczną bądź psychiczną. Chodzi tu więc o jednostki takie jak: [ktoś_j] *zemścił się na* [kimś_j], *wymusił* [coś] *na* [kimś_j], *manipuluje* [kimś_j], *intryguje, spiskuje, zmusia się przeciwko* [komuś_j], *drwi, kpi, żartuje z* [kogoś_j],

¹⁰ Subskrypty_n wskazuje, że ta pozycja argumentowa powinna być zrealizowana za pomocą odpowiedniej nominalizacji danego predykatu.

docina [komuś_j], *naigrawa się nad* [kimś_j], *natrzęsa się nad* [kimś_j], *nienawidzi* [kogoś_j], *pomylił* [kogoś_j] z [kimś_k] i tym podobne. Oto parę przykładów zaczerpniętych z NKJP:

- (18) [...] Pontén padł ofiarą żartu ze strony zwolenników Pirate Bay. ← Zwolennicy Pirate Bay zażartowali z Ponténa.
- (19) Gilles de Rais padł ofiarą spisku i został skazany za niepopelnione zbrodnie. ← Spiskowano przeciwko Gilles'owi de Rais i skazano go za niepopelnione zbrodnie.
- (20) Czy Piotr Korycki był również ofiarą zemsty i zdrady odrzuconej kochanki? ← Czy odrzucona kochanka zemściła się na Piotrze Koryckim i zdradziła go?

O tym, że wyrażeniem *paść/stać się ofiarą* [czegoś_n] można posłużyć się jako narzędziem semantycznej pasywizacji, wymownie świadczy przykład (19), w którym zostało ono bez problemu połączone szeregowo z rzeczywistym *passivum* słowa *skazać* [kogoś]. Natomiast w przykładzie (20) w jednym szeregu zostały zestawione nominalizacje czasownika nieprzechodniego *zemścić się na* [kimś] i przechodniego *zdradzić* [kogoś].

2.5. Obiekt: [coś] jest przedmiotem [czegoś_n]

Przechodzę teraz do wskazania konstrukcji przekształcających w gramatyczne podmioty wyrażenia, które aktualizują na powierzchni argumenty nieosobowe. W tym punkcie zajmę się nazwami obiektów czynności i stanów, pełniącymi w zdaniu funkcję dopełnienia dalszego. Chodzi zatem o przedmiotowy argument czasowników takich jak: [ktoś] *zastanawia się*, *namyśla się*, *duma*, *ubolewa nad* [czymś], *zachwyca się* [czymś], *zabiega*, *stara się*, *spiera się*, *martwi się o* [coś], *agituje za* [czymś], *pragnie*, *żąda*, *obawia się* [czegoś], *marzy o* [czymś], *interesuje się*, *fascynuje się* [czymś], *eksperymentuje z* [czymś], [ktoś] *lęka się o* [coś], [ktoś] *wierzy w* [coś], [ktoś] *zaświadcza o* [czymś]. Przywołajmy parę przykładów z NKJP:

- (21) Dla mnie zawsze chmury i obłoki były zupełnie specjalnym przedmiotem zachwytu [...]. ← Zawsze zachwyciałam się chmurami i obłokami.
- (22) Na początku przedmiotem eksperymentu były bryły pierwiastków. ← Na początku eksperymentowano z bryłami pierwiastków.
- (23) Już wtedy nie brakowało poczucia, że przynależność do elity bywa przyjemna, jest przedmiotem zabiegów snobów [...]. ← Snoby zabiegają o przynależność do elity.

W tym miejscu na uwagę zasługuje parę faktów językowych. Po pierwsze, warto odnotować, że za pomocą omawianej konstrukcji można przesunąć do pozycji gramatycznego podmiotu również nominalizacje argumentów zdarzeniowych, przy czasownikach takich jak: [ktoś] *wie*, *wierzy*, *domyśla się*, *że/kto/kiedy/gdzie...* p, [ktoś] *przypuszcza*, że p, [ktoś] *zarzuca*, *wypomina*, *wyrzuca* [komuś_j], że p, np.:

- (24) To, co się ciągnie dalej w drugim rzędzie, jest dla mnie przedmiotem domysłów [...]. ← Mogę domyślać się, co się ciągnie dalej w drugim rzędzie.
- (25) Jest oczywiste, że przedmiotem zarzutu może być też zaniedbanie obowiązku zbadania okoliczności mogących być podstawą do powzięcia takich wątpliwości. ← Można zarzucić komuś, że zaniedbał zbadania okoliczności mogących być podstawą do powzięcia takich wątpliwości.

Po drugie, godne uwagi wydaje się to, że przedmiotowe obiekty czynności i stanów z trudem poddają się transformowaniu za pomocą konstrukcji [coś] *jest obiektem* [czegoś] w przeciwieństwie do obiektów ożywionych (zarówno osobowych, jak i nieosobowych), dla których ta właśnie konstrukcja jest podstawowa. Potwierdzają to dane z zasobów korpusowych. Z jednej strony powiemy, że ktoś jest obiektem czyjegoś zainteresowania lub czyjejś troski, z drugiej zaś, że coś jest przedmiotem czyjegoś zainteresowania lub czyjejś troski. Porównajmy np.: *Syn był **obiektem** jej stałego zmartwienia* i *Styl życia syna był **przedmiotem** jej stałego zmartwienia*, *Człowiek jest bezcennym **obiektem** eksperymentu* lub *Ślimak morski o imieniu aplysia californica jest wymarzonym **obiektem** badań neurofizjologicznych* i *Sens człowieczeństwa, podstawy etyki, istnienie Boga nie mogą być **przedmiotem** eksperymentu weryfikowanego formułą matematyczną*. Kontrast, o którym mowa, zmusza do zastanowienia, czy nie jest błędem globalne traktowanie obiektów ożywionych i nieożywionych (nie tylko przy czasownikach nieprzechodnich) jako tej samej pozycji walencyjnej, którą to praktykę oddają zapisy w rodzaju: [ktoś]_i *nienawidzi* [kogoś]_j/[czegoś]_j. W odniesieniu do podanego przykładu powstaje mianowicie pytanie, czy *nienawidzić* [kogoś] oznacza na pewno to samo co *nienawidzić* [czegoś].

Po trzecie, ograniczenia w zakresie użycia konstrukcji [coś] *jest przedmiotem* [czegoś]_n pozwalają stwierdzić, co stanowi rzeczywisty obiekt danego stanu lub czynności, a co jedynie sprawia podobne wrażenie, podczas gdy opisywane musi być niezależnie, z większą semantyczną uwagą. Jako przykład niech posłużą czasowniki [ktoś] *orientuje się*, *rozeznaje się w* [czymś] czy [ktoś] *zna się na* [czymś], które interesującego nas w tym miejscu przekształcenia nie dopuszczają.

Ciekawą rzeczą byłoby zbadanie, w jaki sposób w analizowanych transformacjach dopełnienia dalszego (odpowiadającego obiektowi ożywionemu lub nieożywionemu) w podmiot gramatyczny danego zdania realizowany jest lewostronny argument jego głównego predykatu, odsyłający do agensa lub subiekta stanu. Wchodzą tu bowiem w grę wyrażenia o niejednakowej semantyce: a mianowicie zaimki dzierżawcze (*jest to przedmiotem jego zmartwienia*), forma dopełniacza (*zmartwienia Adama*), fraza *ze strony* _ (*zmartwienia ze strony Adama*) czy *dla* _ (*jest to dla Adama przedmiotem zmartwienia*).

2.6. Narzędzie czynności: [coś] jest narzędziem pracy [kogoś], [coś] jest narzędziem [czegoś]_n, [coś] jest instrumentem [czegoś]_n

Skoncentrujmy się teraz na sposobach przekształcenia wyrażen realizujących pozycję walencyjną narzędzia w podmiot danego wypowiedzenia. Analiza danych korpusowych

prowadzi do ciekawej konstatacji. Otóż pozycja ta poddaje się interesującej nas transformacji z trudem i, by tak rzec, w sposób ogólnikowy. Wypowiedzenia typu: *Ostry nóż jest narzędziem krojenia chleba przez Jana. czy Młotek jest narzędziem wbijania gwoźdź w ścianę przez Annę.*, odpowiadające zdaniom *Jan kroi chleb ostrym nożem. i Anna wbija gwoźdź w ścianę młotkiem.*, jako pozbawione naturalności, nie należą do uzusu współczesnej polszczyzny. NKJP obfituje natomiast w konteksty z udziałem ogólnego wyrażenia [coś] *jest narzędziem pracy* [kogoś], które abstrahuje od charakteru danej czynności:

- (26) Tematem większości z nich [rysunków Gosi Rosińskiej] jest postać ludzka, a podstawowym narzędziem pracy piórko i czarny tusz. ← Gosia Rosińska rysuje piórkiem i czarnym tuszem.
- (27) Aparat był jego narzędziem pracy przez ponad 70 lat, a niektóre ze zdjęć stały się ikonami sztuki XX w. ← Robił zdjęcia aparatem.
- (28) Z czasem branża stawała się coraz bardziej legalna, powstały firmy specjalizujące się w odzyskiwaniu przeterminowanych należności mniej więcej zgodnie z prawem, choć wciąż podstawowym narzędziem windykatora zdawał się być kij baseballowy. ← Windykator odzyskiwał należności kijem baseballowym.

Wydaje się, że zwrot [coś] *jest narzędziem pracy* [kogoś] obejmujący swym zakresem sytuacje, do których opisu używa się różnych predykatów, albo już się zleksykalizował, albo zmierza do zajęcia miejsca w słowniku obok w pełni ustabilizowanej jednostki *narzędzie zbrodni*, która odpowiada wiadomej pozycji walencyjnej przy czasownikach takich jak: *zabić, zamordować, zgładzić*, a także *zastrzelić, udusić, otruć* [kogoś] [czymś], zob. np.:

- (29) Kiedyś jeden z prawników powiedział, że dzieje się źle, jeśli parlament korzysta z najgorszych przykładów, podając przykład siekiery, która może być narzędziem pracy i tworzyć dzieła, ale może być również narzędziem zbrodni i nieść zniszczenie.

Aby precyzyjniej scharakteryzować czynność [n], w której uczestniczy dane stopikalizowane „narzędzie”, wykorzystuje się we współczesnej polszczyźnie konstrukcje [coś] *jest narzędziem* [czegoś_n], [coś] *jest instrumentem* [czegoś_n]. Oto kilka przykładów z NKJP:

- (30) Podatek dla niektórych ludzi jest narzędziem niszczenia warstw sobie niemiłych. ← Niektórzy ludzie niszczą warstwy sobie niemiłe podatkiem.
- (31) Język jest narzędziem komunikowania się między ludźmi. ← Ludzie komunikują się między sobą za pomocą języka.
- (32) Informatyzacja może stać się wymarzoną instrumentem kontroli i regulacji systemu rynkowego. ← Można kontrolować i regulować system rynkowy za pomocą informatyzacji.

- (33) Tym sposobem Marksizm stał się instrumentem moralnego szantażu Partii na reszcie Społeczeństwa. ← Tym sposobem Partia szantażowała moralnie resztę Społeczeństwa za pomocą Marksizmu.

Konstrukcje [coś] *jest narzędziem* [czegoś_n], [coś] *jest instrumentem* [czegoś_n] mają w korpusach bardzo liczne potwierdzenia. Trzeba jednakże poczynić na ich temat ważne zastrzeżenia. Po pierwsze, wyrażenia te nie odnoszą się do pozycji argumentowych odpowiednich predykatów, lecz do ich adjunktów, przyłączanych frazami *za pomocą* [czegoś], *przy użyciu* [czegoś], *dzięki* [czemuś], *za sprawą* [czegoś]. Po drugie, ujawniają one nowe, ciekawe denotacje jednostek *narzędzie* i *instrument*, do których to zakresów należą przedmioty innego rodzaju niż piła, siekiera, hebel czy mikser, a mianowicie obiekty niematerialne, abstrakcyjne¹¹. Wyrażają więc raczej relacje sposobowe bądź związane ze środkiem czynności. Po trzecie w końcu, różnią się między sobą pragmatycznie w tym sensie, że *instrument* [czegoś_n], [coś] *jest instrumentem* [czegoś_n] to frazy nacechowane literackością bądź odcieniem oficjalności, podczas gdy *narzędzie* [czegoś_n], [coś] *jest narzędziem* [czegoś_n] mają charakter neutralny.

2.7. Środek czynności: [coś] jest środkiem [jakimś] vs [coś] jest środkiem [czegoś_n]/ do [czegoś_n]

Od narzędzia czynności trzeba odróżnić jej środek. Quasi-pasywizację tego rodzaju wyrażen argumentowych można zrealizować za pomocą konstrukcji [coś] *jest środkiem* [jakimś], w której na drugiej pozycji stoi imiesłowowa forma przekształcanego predykatu, a więc np.:

- (34) Nikotyna jest środkiem odurzającym, szeroko rozpowszechnionym w naszym społeczeństwie. ← W naszym społeczeństwie ludzie najczęściej odurzają się nikotyną.
- (35) Lidokaina jest podstawowym środkiem znieczulającym. ← Ból znieczuliła się przede wszystkim lidokainą.
- (36) Olejek herbaciany jest znakomitym środkiem odkażającym. ← Można znakomicie coś odkażać olejkami herbacianymi.
- (37) Najlepszym środkiem konserwującym drewno jest naturalna żywica [...]. ← Drewno najlepiej konserwuje się żywicą.

¹¹ W zasobach NKJP można znaleźć zaledwie parę kontekstów, w których interesujące nas wyrażenie służy do scharakteryzowania urządzenia, a więc prototypowego narzędzia, a mianowicie: *Gastroskop jest narzędziem niezbędnym do diagnostyki przewodu pokarmowego.*; *Wstawiona do Internetu makabra była upiornym nawrotem średniowiecza, z tym że teraz również kamera jest narzędziem tortur.*; *Krzyż sam ze siebie jest narzędziem najokrutniejszej śmierci.*

Do kategorii czasowników otwierających pozycję dla środka czynności i podlegających transformacji tego typu należą też jednostki: [ktoś] *uśmierza ból, dezynfekuje, zwiotcza, utrwała, wspomaga, zagęszcza* [coś_i] [czymś_j], *usypia, uspokaja, odstrasza* [kogoś_j] [czymś_j], *pobudza, energetyzuje* [kogoś_j/coś_j] [czymś_k] i tym podobne. Wszystko wskazuje na to, że rzeczownik *środek* [jakiś] z otwartym prawostronnie miejscem dla odpowiedniego imiesłowu lub przymiotnika należącego do określonej kasy to produkt jednostki operacyjnej współczesnej polszczyzny¹². Hipoteza ta wymagałaby jednakże dokładniejszego zbadania, na co brak miejsca w tym artykule.

Od wyrażenia [coś] *jest środkiem* [jakimś] trzeba odróżnić konstrukcję [coś] *jest środkiem* [czegoś_n]/*do* [czegoś_n], która – podobnie jak omawiane w poprzednim punkcie struktury [coś] *jest narzędziem* [czegoś], [coś] *instrumentem* [czegoś] – podnosi do rangi podmiotu wyrażenia dodane do podstawowej struktury predykatowo-argumentowej, a zatem pełniące przy niej funkcję zaledwie adjunktów. Por. z jednej strony (30–33), z drugiej zaś przykłady poniższe, w których zamiast rzeczownika *środkiem* można by bez zasadniczej zmiany znaczenia użyć słowa *narzędziem* lub *instrumentem*:

- (38) [...] język jest środkiem kategoryzacji, selekcji oraz syntetyzowania świata.
- (39) Fotografia jest dla niego tylko środkiem do poznania świata i własnych możliwości.
- (40) Środkiem do podboju Pomorza były albo mariaże [...] lub ciągle zacieśnianie stosunków politycznych poprzez układy [...].

2.8. Miejsce: [coś] jest miejscem [czegoś_n]

Do rangi podmiotu gramatycznego mogą być również wyniesione wyrażenia realizujące walencyjną pozycję miejsca. Służy do tego struktura [coś] *jest/staje się miejscem* [czegoś_n]. Operuje ona przede wszystkim na czasownikach, z których znaczenia wynika logicznie i semantycznie komponent związany z lokalizacją danego zdarzenia lub stanu rzeczy, a więc takich jak: [ktoś] *mieszka, przebywa, spoczywa, ukrył się, schronił się, przesiaduje, nocuje, pracuje, żyje, żeruje, gromadzi się, gnieździ się, zimuje* [gdzieś], [ktoś] *pochował, zakwaterował* [kogoś_j] [gdzieś], [coś] *występuje, rośnie, zalega, narodziło się, dokonało się* [gdzieś]. Omawianemu przekształceniu podlegają też wypowiedzenia z czasownikami habitualnymi typu: [ktoś] *stołuje się, robi zakupy, leczy się, trenuje* [gdzieś]. Potwierdzają to konteksty zaczerpnięte z NKJP:

- (41) Wciąż ulubionym miejscem przebywania bezdomnych jest Dworzec PKP [...].
← Bezdomni lubią wciąż przebywać na Dworcu PKP.
- (42) Media informują, że Wołomin jest miejscem gromadzenia się grup przestępczych [...]. ← Media informują, że grupy przestępcze gromadzą się w Wołominie.

¹² W sensie nadanym temu terminowi (Bogusławski, 1978).

- (43) Przypuszcza się, że pierwotnym miejscem występowania tych ptaków była półkula południowa [...]. ← Przypuszcza się, że pierwotnie ptaki te występowały na półkuli południowej.
- (44) Przypomniało mi się stwierdzenie Goethego, który gdzieś powiedział, że ta katedra jest miejscem narodzin samoświadomości naszego kontynentu [...]. ← Goethe powiedział, że świadomość naszego kontynentu narodziła się w tej katedrze.

Wyrażenia peryfrastyczne [coś] *jest celem* [czegoś_n], [coś] *jest punktem docelowym* [czegoś_n] wyspecjalizowały się natomiast we współczesnej polszczyźnie w przegrupowywaniu pozycji składniowych w zdaniach z predykatami implikującymi miejsce stanowiące kres ukierunkowanego ruchu lub działania, np.:

- (45) Chyba się zapomniał, a może myślał, że Oldenburg jest celem mojej podróży [...].
← [...] że podróżuję do Oldenburga.

2.9. Czas: [coś] było czasem/momentem/chwilą/dniem/miesiącem/rokiem [czegoś_n]

Przyjrzyjmy się z kolei czasownikom, które otwierają pozycję walencyjną dla charakterystyk czasowych, aby następnie odpowiedzieć na pytanie, czy w ogóle, a jeśli tak, to za pomocą jakich konstrukcji charakterystyki te mogą awansować do rangi podmiotu odpowiedniego zdania. Chodzi tu mianowicie o prawostronne wyrażenia argumentowe predykatów takich jak: [ktoś] *urodził się, umarł* [kiedyś], *ukończył* [coś] [kiedyś], [coś] *narodziło się, pojawiło się, zaistniało, powstało, rozpoczęło się, wybuchło, zakończyło się* [kiedyś] itp. Okazuje się, że prawostronne wyrażenia odsyłające do czasu również mogą podlegać przekształceniom w podmioty, a celowi temu służy struktura [coś] *było momentem/chwilą/dniem/miesiącem/rokiem* [czegoś_n], np.:

- (46) (...) wiadomo już prawie na pewno, że rok 0 (zero) nie jest rokiem narodzin Chrystusa. ← [...] wiadomo już prawie na pewno, że Chrystus nie narodził się w roku 0.
- (47) 24 lipca 1919 roku był dniem powołania Policji Państwowej. ← Policję Państwową powołano 24 lipca 1919 roku.
- (48) W wieku XX okres międzywojenny był czasem zadziwiającego rozkwitu kultury literackiej i politycznej Żydów [...]. ← Kultura literacka i polityczna Żydów rozkwitła w okresie międzywojennym XX wieku.

W skład wskazywanej struktury może wejść narzędnikowa forma słowa *czas*, oddająca dane znaczenie w sposób ogólny, bądź też precyzyjniejsze określenia: *moment, chwila, dzień, data, miesiąc, rok* czy nawet *wiek* lub *epoka*.

2.10. *Residua*: [coś] jest celem [kogoś/czegoś], [coś] jest rezultatem/skutkiem/wynikiem/efektem [czegoś_n] i inne

W tym punkcie dokonam krótkiego przeglądu innych jeszcze, niż te wskazane do tej pory, ról semantycznych pod kątem możliwości przesunięcia realizujących je wyrażen argumentowych do pozycji podmiotu. Będę przedstawiać te *residua* łącznie, ponieważ czasowników implikujących odpowiednie argumenty jest w języku, w stosunku do omawianych wcześniej, niewiele, a interesujące mnie konstrukcje służą przede wszystkim do przekształcania w podmioty adjunktów dołączonych do predykatów należących do wielu różnych kategorii semantycznych. W tym opracowaniu przeglądowi podlegają zasadniczo zmiany w układzie wyrażen argumentowych.

Wcześniej była mowa o tym, że konstrukcja [coś] *jest celem* [czegoś_n] odsyła do miejsca przy transformacjach czasowników ukierunkowanego ruchu. Nie należy jednak zapominać, że może ona także przekształcać, na równi ze strukturą ogólniejszą [coś] *jest celem* [kogoś] lub bardziej wyspecjalizowaną [coś] *jest punktem docelowym/orientacyjnym* [kogoś], zdania z czasownikami implikującymi semantycznie i składniowo cel, takimi jak: [ktoś] *dąży, dobiera się, zmierza do* [czegoś], *celuje w* [coś], *namierza się, kieruje się, orientuje się na* [coś], [ktoś] *zamierza* [coś robić], *stawia na* [zrobienie czegoś], *goni za* [czymś]. Oto parę zaświadczeń z NKJP:

- (49) Dobro jest celem wszelkiego dążenia. ← Wszystko dąży do Dobra.
- (50) Celem człowieka staje się natychmiastowe szczęście, kulturowy orgazm, a także maksymalna, niemożliwa fizycznie do strawienia wolność. ← Człowiek goni za natychmiastowym szczęściem, kulturowym orgazmem, a także maksymalną, niemożliwą fizycznie do strawienia wolnością.
- (51) [...] w sferze wyborów ideowych jego [Borejszy] punktem docelowym miał być komunizm. ← Borejsza orientował się na/celował w komunizm.

Chwilę uwagi poświęćmy jeszcze wyrażeniom topikalizującym rezultat danego zdania. Do czasowników, w których strukturę znaczeniową wpisana jest ta właśnie rola semantyczna, należą m.in.: [coś] *doprowadziło do* [czegoś], *skutkuje* [czymś], *wywarło wpływ na* [coś], [ktoś] *doprowadził, przyczynił się, przyłożył rękę do* [czegoś]. Quasi-pasywizacji fraz realizujących prawostronny argument takich jednostek służą wyrażenia [coś] *jest rezultatem/skutkiem/wynikiem/efektem* [czegoś_n], np.:

- (52) [...] czy wzrost cen w obecnym roku jest wynikiem działania rządu. ← [...] czy rząd przyczynił się swymi działaniami do wzrostu cen.
- (53) Odmrożenie – jest skutkiem oddziaływania zimna [...]. ← Oddziaływanie zimna skutkuje odmrożeniem.
- (54) Oddalenie apelacji także jest efektem rozpoznania istoty sprawy. ← Rozpoznanie sprawy prowadzi do apelacji.

Niewielka grupa polskich czasowników otwiera miejsce walencyjne dla nazw źródła danego zdarzenia, a mianowicie: [ktoś] *czierpie* [coś] [skądś], *wydobył* [coś_{inf}] *od* [kogoś]/[skądś], [coś] *bierze się* [skądś]. W repertuarze interesujących mnie struktur mieści się więc także wyrażenie [coś] *jest źródłem* [czegoś_n], np.:

- (55) Niestety, jedynym źródłem informacji był Ksawery. ← Informacje czerpano jedynie od Ksawerego.
- (56) Źródłem każdej twórczości jest miłość. ← Twórczość bierze się z miłości.

Trzeba jednak pamiętać, że wyrażenie to pełni inną jeszcze funkcję. W kontekstach literackich może być mianowicie ekwiwalentem konstrukcji [coś_i] *jest/stało się przyczyną* [czegoś_j]¹³.

3. Podsumowanie

Z analizy materiału empirycznego wynika szereg interesujących wniosków. W gramatyczne podmioty dadzą się z łatwością i, co więcej, w naturalny sposób przekształcić za pomocą konstrukcji quasi-pasywizujących te wyrażenia, które realizują w danym zdaniu podstawowe, najbardziej – by tak rzec – prototypowe pozycje argumentowe głównego predykatu, a więc pozycję obiektu, agensa, współ- i kontragensa, adresata, narzędzia, miejsca, czasu. Im bardziej marginalna jest to pozycja, bo na przykład charakterystyczna dla bardzo wąskiej grupy predykatów, tym omawiana tu transformacja staje bardziej problematyczna lub izolowana. Dotyczy to na przykład roli semantycznej drugiego argumentu czasowników takich jak: [coś] *kosztuje* [ileś], [ktoś] *przepłynął* [ileś], [ktoś] *mierzy* [ileś], *ktoś waży* [ileś], określanej mianem *extent* lub, po polsku, *miara*, *zakres*. Mamy, co prawda, do dyspozycji konstrukcje w rodzaju: *20 zł jest ceną x*, *2 mile były dystansem x*, *1,60 jest wzrost x-a* itd., ale nie znajdziemy struktury, która pokrywałaby wszystkie tego rodzaju czasowniki ze względu na ogólne znaczenie ich prawostronnej walencji. Nie ma w polszczyźnie wspólnego zręcznego narzędzia do przekształcenia w podmiot wyrażen sposobowych przy predykatkach typu: [ktoś] *zachowuje się*, *postępuje*, *czuje się*, *wygląda* [jakoś]. Brak jest quasi-pasywizujących chwytów dla czasowników w tak krótkich seriach jak: [ktoś] *stał się* [kimś], [ktoś] *przemienił/przeobraził się* w [kogoś] czy [ktoś] *choruje*, *cierpi na* [coś].

¹³ Konstrukcje [coś_i] *jest/stało się przyczyną*, *powodem* [czegoś_j], jakkolwiek mają bardzo liczne potwierdzenia w NKJP, nie stanowią przedmiotu mojego zainteresowania. O ile bowiem nie występują w roli synonimów słów [coś_i] *przyczyniło się do* [czegoś_j], [coś_i] *spowodowało* [coś_j] z identycznym układem argumentów, to obsługują z reguły adjunkty, a więc wyrażenia dołączone do danej podstawowej struktury predykatowo-argumentowej, co jest zdecydowanie mniej interesujące. Czasowniki, dla których przyczyna byłaby komponentem implikowanym semantycznie, trudno jest wskazać. Być może należą do nich słowa: [koś] *placze/krzyczy/wyje/z* [jakiegoś powodu], np.: *Jan krzyczy z bólu*. → *Ból jest przyczyną krzyku Jana*.

Adjunkty czy modyfikatory, czyli wyrażenia nienależące do podstawowej struktury predykatowo-argumentowej, albo w ogóle nie poddają się interesującej nas transformacji, wymagają bowiem bardziej wymyślnych narzędzi, albo też – wręcz przeciwnie – poddają się jej masowo, niezależnie od tego, jakiemu predykatowi towarzyszą, co z punktu widzenia teorii języka jest mało interesujące.

Struktury służące wyniesieniu danego argumentu do rangi podmiotu gramatycznego mają w języku polskim różną naturę. Większość z nich to konstrukcje składniowe takie jak np.: [ktoś] *jest odbiorcą* [czegoś_n], [ktoś] *jest obiektem* [czegoś_n], [coś] *jest miejscem* [czegoś_n]. Są wśród nich jednak również jednostki leksykalne, np.: [ktoś] *jest aktorem* [czegoś_n], [ktoś] *jest/padł ofiarą* [czegoś_n], [ktoś] *jest wykonawcą testamentu/woli* [kogoś], [coś] *jest narzędziem zbrodni*, a także być może produkty jednostek operacyjnych, np. [coś] *jest środkiem + imiesłów przysłówkowy czynny*.

Konstrukcje służące wyniesieniu danego argumentu do rangi podmiotu gramatycznego mogą być ważnym testem wspomagającym z jednej strony wykrywanie rzeczywistych walencji danego czasownika, z drugiej zaś – odróżnianie tychże od pozycji dodanych do danej struktury predykatowo-argumentowej. Operacje quasi-pasywizacji pozwalają też ujawnić na powierzchni role semantyczne związane z poszczególnymi argumentami odpowiednich predykatów. Zaangażowane w nie wyrażenia mają przy tym przewagę nad technicznymi nazwami tychże, takimi jak: *kontragens, adresat, patiens, instrument, beneficjent* itp., należą bowiem do zwykłej, używanej w codziennych kontaktach polszczyzny.

Bibliografia

- Bogusławski, A. (1978). Towards an operational grammar. *Studia Semiotyczne*, 8, 29–90.
- Bogusławski, A. (1998). Preliminaria gramatyki operacyjnej, R. Gozdawa-Gołębiowski (tłum.). *Polonica*, 13, 163–223.
- Brajerski, T. (1972). O polskiej stronie biernej. W: J. Zaleski (red.), *Symbolae polonicae in honorem Stanisłai Jodłowski* (s. 31–39). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Brajerski, T. (1995). *O języku polskim dawnym i dzisiejszym* (s. 373–381). Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Brudzyński, P. (2022). *Strona czasownika w językach bałtyckich w XVII wieku na podstawie tekstów Chylińskiego i Glücka*. [Niepublikowana rozprawa doktorska].
- Dixon, R., Aikhenvald, A. (2000). Introduction. W: R. Dixon, A. Aikhenvald (red.), *Changing Valency*. (s. 1–29). Cambridge: Cambridge University Press.
- Dowty, D. (1991). Thematic proto-roles and argument selection. *Language*, 67, 547–619.
- Fillmore, Ch. (1968). The case for case. W: E. Bach, R. T. Harms (red.), *Universals in Linguistic Theory*. (s. 1–25). London: Holt, Rinehart and Winston.
- Gawelko, M. (2000). O roli strony biernej w polskim systemie językowym. *Poradnik Językowy*, 8, 50–59.
- Górski, R. (2001). Kilka uwag na temat dialektu biernej w języku polskim i łacińskim w aspekcie porównawczym. *Polonica*, 21, 141–163.
- Grzegorzczkova, R., Laskowski, R., Wróbel, H. (red.). (1998). *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Holvoet, A. (1991). O formie przypadkowej *patiensa* w języku polskim. *Prace Filologiczne*, 36, 99–107.
- Hopper, P., Thompson, S. (1980). Transitivity in grammar and discourse. *Language*, 56(2), 251–299.
- Kuhnert, M. (1998). Formy i funkcje strony biernej w polszczyźnie z perspektywy glottodydaktycznej. *Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 10, 345–351.
- Mazur, J. (1986). Funkcje strony biernej w tekście mówionym i pisanym (na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego). *Polonica*, 12, 229–243.
- Mel'čuk, I. (2014). Syntactic subject: syntactic relations, once again. W: V. A. Plungjan, O. Fedorova, M. L. Daniel, E. Ljutikova i S. Tatevosov (red.), *Jazyk. Konstany. Peremennye. Pamjati Aleksandra Jevgen'eviča Kibrika* (s. 161–216). Sankt Petersburg: Aleteja.
- Gołąb, Z. (1967). Próba syntaktycznej klasyfikacji czasowników polskich (na zasadzie konotacji). *Biuletyn PTJ*, 25, 3–44.
- Polański, K. (red.). (2003). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, wyd. 2. popr. i uzup. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Shibatani, M. (1985). Passives and related constructions: a prototype analysis. *Language*, 61(4), 821–848.
- Shibatani, M. (2006). On the conceptual framework for voice phenomena. *Linguistics*, 44(2), 217–269.
- Say, S. (2021). The antipassive derivation and the lexical meaning of the verb. W: K. Janic, A. Witzlack-Makarevich (red.), *Antipassive: Typology, diachrony, and related constructions [Typological Studies in Language 130]* (s. 177–212). Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins.
- Siewierska, A. (1984). *The Passive. A Comparative Linguistic Analysis*. London, Sydney, Wolfeboro, New Hampshire: Croom Helm.
- Stamirowska, Z. (1955). O wpływie przechodności i nieprzechodności czasownika na jego znaczenie indywidualne (na przykładzie czasownika *suwać, sunąć*). *Język Polski*, 35(4), 247–267.
- Tsunoda, T. (1985). Remarks on transitivity. *Journal of Linguistics*, 21(2), 385–396.
- Szuprzyckińska, M. (1973). Kilka uwag o kategorii przechodności. *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne 57. Filologia Polska*, 10, 175–188.
- Wesołowska, D. (1961). Przechodność i nieprzechodność tego samego czasownika w zależności od znaczenia. *Język Polski*, 41(1), 19–30.
- Wunderlich, D. (2006). Argument hierarchy and other factors determining argument realization. W: I. Bornkessel, M. Schlesewsky, B. Comrie i A. D. Friederici (red.), *Semantic Role Universals and Argument Linking: Theoretical, Typological, and Psycholinguistic Perspectives* (s. 15–52). Berlin, New York: De Gruyter Mouton.
- Żelazko, K. (1975). *Czasowniki przechodnie o składni wielorakiej w języku polskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

STRESZCZENIE

Słowa kluczowe: walencja, tranzytywność, konstrukcje bierne, struktury quasi-pasywizujące

Artykuł dotyczy polskich konstrukcji służących do przekształcania wyrażen argumentowych niepodlegających diatezie biernej w podmioty odpowiednich zdań, np. *Karol zawsze interesował się Marią.* → *Maria zawsze była obiektem zainteresowań Karola.*, *Urodziłam się w Warszawie.* → *Warszawa jest miejscem mojego urodzenia.* W pierwszej części opracowania omawiane jest rozróżnienie między przechodnością gramatyczną i semantyczną. Druga część poświęcona została przeglądowi struktur quasi-pasywizujących. Okazuje się, że w gramatyczne podmioty można z łatwością przekształcić za pomocą omawianych konstrukcji wyrażenia, które realizują w danym zdaniu podstawowe pozycje argumentowe głównego predykatu: obiektu, kontragensa, adresata, narzędzia, miejsca, czasu. Im bardziej marginalna jest to pozycja, bo na przykład charakterystyczna dla bardzo wąskiej grupy predykatów, tym analizowana transformacja staje bardziej problematyczna. Badane struktury mają rozmaity charakter: gramatyczny, leksykalny, operacyjny.

SUMMARY

Quasi-passivizing techniques of transforming argument expressions into grammatical subjects

Keywords: valency, transitivity, passive constructions, quasi-passivizing structures

This article is concerned with Polish constructions which transform intransitive argument expressions into grammatical subjects, e.g.: *Karol zawsze interesował się Marią* 'Karol has always been interested in Maria' → *Maria zawsze była obiektem zainteresowań Karola* 'Maria has always been the object of Karol's interest', *Urodziłem się w Warszawie* 'I was born in Warsaw' → *Warszawa jest miejscem mojego urodzenia* 'Warsaw is my birthplace'. In the first part of this paper, the author discusses the distinction between grammatical and semantic transitivity. The second part is devoted to the review of quasi-passivizing structures. It is shown that, in fact, expressions which realize the basic argument positions of the main predicate in a given sentence (the positions of object, counteragent, addressee, tool, place, and time) can be easily transformed into grammatical subjects using the constructions discussed. The more marginal this position is, e.g. because it is typical of a very narrow group of predicates, the more problematic the transformation analyzed becomes. The structures examined are of various natures: grammatical, lexical, and operational.